Nr. 77 NALEŻYTOŚĆ POCZ OPŁACONA RYCZ

Kraków, Czwartek 2 Kwietnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 grosz
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska
Telefon 41. Międzym
Adres Admin
ul. Jagiellon
Telefon 24

OWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Tylko prawo — nigdy samosąd!

Kraków, 31 marca.

Krwawy samosąd, dokonany w Stołpcach na osobach Bagińskiego i Wieczorkiewicza przez niższego funkcjonarjusza policji wstrząsnął całą opinją publiczną.

Pomimo pewnych zastrzeżeń, cała prasa, zgodnie potępiła ten czyn, **naruszający zarówno nakazy etyki, jak i godzący w podstawy praworządności.**

Bagiński i Wieczorkiewicz byli niewątpliwie **zbrodniarzami.** Za czyny swoje, skierowane przeciwko społeczeństwu i państwu staneli przed jedynie powołaną instancją, t. j. sądem, który też wymierzył im sprawiedliwą karę.

W tym momencie jednak na widownię wystąpił **czynnik polityczny, z którym należało się liczyć.**

Oto **rząd sowiecki,** opierając się zresztą na postanowieniach **umowy dodatkowej do traktatu ryskiego, zaproponował wymianę obydwóch zdrajców stanu za uwięzionych w Rosji obywateli polskich,** którym groziła kara śmierci. Wiemy dobrze, czem są więzienia sowieckie, wiemy dobrze, przez jakie piekło **udręczeń fizycznych i moralnych muszą przechodzić w podziemiach czerezwyczajki ofiary bolszewickiego teroru.** — Wydobycie ich stamtąd jest **obowiązkiem rządu i całego narodu polskiego,** cieszącego się wolnością na własnej ziemi.

Można wprawdzie mieć zastrzeżenia co do **celowości samej wymiany.** Nie leży bowiem w interesie państwa wydawanie zbrodniarzy politycznych rządowi sowieckiemu, który nie tylko zrobi z nich ofiary rzekomego białego teroru i męczenników idei komunistycznej, **lecz przedewszystkiem i to najważniejsze, wyzyska ich znajomość stosunków naszych,** używając ich do stale uprawianej u nas roboty wywrotowej. Potem taka wymiana **zachęca tylko antypaństwowe żywioły do wystąpień,** gdyż stanowi dla nich ostateczne wyjście, w razie wpadnięcia w ręce sprawiedliwości.

Zapominać również nie należy, że o ile my **wydajemy Rosji zbrodniarzy i zdrajców,** których wina została stwierdzoną przez sąd, o tyle **ze szponów czerezwyczajki wydzieramy ludzi niewinnych,** których jedynem przestępstwem jest to, że są Polakami.

Wymiana odbija się **także na Polakach, mieszkających w Rosji.** Rząd sowiecki bowiem pragnie ratować swoich agentów i sympatyków przed zasłużoną karą, **zawsze potrafi znaleźć powód, aby aresztować najniewinniejszych ludzi** i trzymać ich we więzieniach jako zakładników, poprostu na zapas, dla ewentualnej wymiany.

Zresztą sprawę tę **wyjaśnił już dostatecznie min. Skrzyński,** stwierdzając, że umowa dodatkowa do traktatu ryskiego przewiduje **określony kontyngent liczbowy, który już jest na wyczerpaniu.**

Na takiem podłożu dokonane zostało zabójstwo Bagińskiego i Wieczorkeiwicza. **Możemy zrozumieć pobudki,** jakie kierowały starszym posterunkowym, Muraszką, w chwili, gdy lufę rewolweru kierował na obu przestępców, **czynu jego jednak usprawiedliwić nie możemy.**

Możemy zrozumieć, co się działo w duszy człowieka prostego i egzaltowanego, gdy ujrzał, że zbrodniarze uchodzą bezkarni z rąk sprawiedliwości. Zachwiało się w nim poczucie, że za winy musi następować kara. Ale do **rdzenia motywów jego kroku** dojdziemy, jeżeli zastanowimy się nad temi strasznemi słowami, wypowiedzianemi do starosty Zajączkowskiego: **»Zabiłem tych zbrodniarzy za to, że trzy razy stawiali mnie pod ścianą, że zrujnowali mnie i złamali życie mnie i rodzinie. Polska mi to wybaczy«.**

To już występują jaskrawo **pobudki osobiste.** Niewiadomo tylko, czy Muraszko miał na myśli specjalnie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, czy też generalizował wogóle bolszewików, którzy jemu i jego rodzinie musieli kiedyś widocznie **wyrządzić straszną krzywdę.** To wszystko razem wzięte, wetknęło mu w rękę morderczą broń.

Ale starszy posterunkowy Muraszko strzelając do Bagińskiego i Wieczorkiewicza, zapomniał, **że nie miał prawa tego uczynić.**

Życie człowieka jest czemś świętem, nietykalnem i tylko w nadzwyczajnych wypadkach człowiek może zabić człowieka: na wojnie, **przy wykonaniu wyroku i w koniecznej obronie życia.** W danym wypadku nie zachodziła **ani jedna z wymienionych przyczyn.**,

Posterunkowy Muraszko zapomniał również, że jako zaprzysiężony sługa państwa winien **bezwarunkowe posłuszeństwo rozkazom swej władzy,** a władza ta odpowiedzialna przed narodem powzięła pewną decyzję, do której powinien się był bezwzględnie zastosować.

W społeczeństwie praworządnem każda jednostka ma pewne, ściśle określone prawa i obowiązki, których musi przestrzegać ze względu na interes całości. Naruszenie tych praw czy niewykonanie obowiązku **jest przestępstwem, jest zbrodnią.**

Nikomu nie wolno sobie przyswajać praw, które do niego nie należą, gdyż gdyby każdy chciał tworzyć ustawy, wydawać prawa, forsować i wykonywać wyroki, **wówczas musiałoby nastąpić rozbicie spójni społecznej,** upadek państwa i stoczenie się w przepaść anarchji. Ludzkość wróciłaby do stosunków, panujących w epoce jaskiniowej.

Starszy posterunkowy Muraszko, być może nawet w dobrej intencji ale działał na szkodę swej ojczyzny i za to winien ponieść karę.

Sprawiedliwości i prawu musi się stać zadość!

—oo—

Po zastrzeleniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Wieczorkiewicz zmarł w poniedziałek wieczór Muraszko w więzieniu w Stołpcach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. O szczegółach zabicia Bagińskiego i Wieczorkiewicza nadeszły następujące, dalsze informacje: W niedzielę około godz. 3-ciej popołudniu wyjechał ze Stołpiec do Kołosowa pociąg, w którym więziono Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Ponieważ **pociąg składał się właściwie tylko z lokomotywy i jednego wagonu towarowego,** wszyscy, jadący byli zgromadzeni w tym jednym wagonie.

W Stołpcach ponadto **powiększył się skład konwoju.**

Przez całą drogę z Warszawy towarzyszył konwojowi prezes komisji repatrjacyjnej p. **Kulikowski** wraz ze swoim zastępcą, którzy mieli na granicy odebrać w zamian za Bagińskiego i Wieczorkiewicza obydwu naszych rodaków, p. **Łaszkiewicza i ks. Ussaka.**

Wymiana była naznaczona na godz. 3 popołudniu.

Eskorta urzędników i policji w Stołpcach zmieniła się, a załoga powiększyła, gdyż obok starosty ze Stołpiec, **Zajączkowskiego i komendanta policji powiatowej, Szynkiewicza,** wsiadło do wagonu **znaczna liczba policjantów i kilku oficerów, tak, iż w wagonie znalazło się około 30 osób.**

Gdy wagon ruszył, wszyscy milczeli, tylko **Bagiński i Wieczorkiewicz rozmawiali.** Po przebyciu około 5 klm., **rozległy się nagle w wagonie dwa strzały, szybko jeden po drugim.** Obecni w wagonie zerwali się, nie rozumiejąc, co się stało. Przeważnie sądzili, **że wypalił karabin którego z konwojujących.** Niektórzy tylko widzieli, że chwilę przedtem starszy przodownik policji, Muraszko, który siedział w innej stronie wagonu, obok przedstawicieli władz, **odszedł do grupy policjantów, bezpośrednio otaczających Bagińskiego i Wieczorkiewicza i strzelił.** Wśród zamieszania, jakie powstało, **przodownik policji Rzewuski rzucił się ku Muraszce, ażeby odebrać broń, ale Muraszko sam natychmiast oddał oba rewolwery, z których naraz strzelał.**

Pociąg zawrócono do Stołpiec.

Bagiński już nie żył, natomiast Wieczorkiewicza przewieziono do szpitala, gdzie operacji dokonał lekarz miejscowy, **dr Gruenberg,** wraz z lekarzem wojskowym 8 bataljonu korpusu ochrony pogranicza. Wkrótce nastąpiło jednak zapalenie otrzewnej, przez co wytworzył się **stan beznadziejny.**

Przez noc i dzień wczorajszy Wieczorkiewicz jeszcze żył i umarł dopiero około godz. 7 wieczorem w poniedziałek.

Muraszkę odstawiono pociągiem do więzienia w Stołpcach. Śledztwo sądowe prowadzi prokurator nowogrodzki i sędzia śledczy w Stołpcach.

Warszawa, 31 marca (AW). Rząd polski zakomunikował w niedzielę wieczór posełstwu polskiemu w Moskwie o zabiciu Wieczorkiewicza i Bagińskiego, z poleceniem **zawiadomienia o tym fakcie rządu sowieckiego.**

W sprawie tej przyjął dzisiaj dyrektor departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Bader, **radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie Bierezowskiego.**

OŚWIADCZENIE MARUSZKI.

Jeden z dzienników warszawskich donosi, że Muraszko po dokonaniu morderstwa oświadczył: **»Zabiłem tych zbrodniarzy za to, że trzy razy stawiali mnie pod ścianą, że zrujnowali mi majątek, złamali mi życie i mojej rodzinie.** Polska mi to wybaczy«. Po tych słowach Muraszko **rozpłakał się** i dostał spazmów. Muraszko został oddany do dyspozycji sędziego śledczego przy sądzie okręgowym w Nowogródku i będzie odpowiadał **nie przed sądem doraźnym,** lecz w trybie postępowania zwykłego.

Konferencje Cziczerina z posłem Kętrzyńskim

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. Jak donoszą z Moskwy po nadejściu tam wiadomości o zamordowaniu Bagińskiego i Wieczorkiewicza zebrał się komisarjat dla spraw zagranicznych pod kierownictwem **Cziczerina. Ponadto odbył Cziczerin specjalną konferencję z posłem polskim.**

Ustala się przekonanie, że **zamordowanie Bagińskiego i Wieczorkiewicza nie pociągnie za sobą żadnych komplikacyj w stosunkach polsko-sowieckich.**

—oo—

Militarne znaczenie portu w Gdyni

Połączenie morskie Polski z Francją — Odcięcie Niemiec od Rosji

Moskwa, 31 marca (AW). »Izwiestja« zamieszczą artykuł o Gdyni, będący dowodem zaniepokojenia sowieckich kół szybkim postępem budowy portu w Gdyni. »Izwiestja« stwierdza, że port w Gdyni może stać się wielkim problematem międzynarodowym, dotyczącym także sowietów. **Zadaniem portu,** jak twierdzi owo pismo, **będzie zabezpieczenie drogi do Francji na wypadek wojny z Niemcami, a na wypadek wojny polskiej na oba fronty port w Gdyni i flota polska ma przeszkadzać połączeniu się floty niemieckiej i rosyjskiej.**

Rumunja solidarna z Polską i Czechosłowacją

Stanowisko Rumunji w sprawie paktu bezpieczeństwa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. Z Kolonji donoszą: »Kölnische Zeitung« donosi, że pewna osobistość rumuńska oświadczyła, że **Rumunja jest zainteresowana w bezpieczeństwie na wschodzie Europy,** gdyż propozycje niemieckie oznaczają niebezpieczeństwo również dla małej ententy. Rumunja złoży wkrótce **urzędowe oświadczenie** przedstawicielowi Polski i Czechosłowacji, że **się solidaryzuje w tym względzie z Warszawą i Pragą.**

Fakultet prawny w Paryżu zamknięty

Dziekan zawieszony w czynnościach — Pięciu słuchaczów zasądzono na areszt

Paryż, 31 marca. (PAT). W związku ze starciem, jakie w sobotę miało miejsce w paryskiej dzielnicy Quartier Latin pomiędzy studentami Sorbony a policją, oraz w związku z incydentami na wydziale prawnym Sorbony, w ciągu dnia wczorajszego odbywały się na Quai d'Orsay narady celem ustalenia odpowiednich środków dla zlikwidowania nienormalnej sytuacji. W godzinach popołudniowych minister oświecenia publicznego wydał zarządzenie o **zawieszeniu w czynnościach dziekana wydziału prawnego oraz nakazał zamknięcie fakultetu aż do odwołania.** Z pośród studentów, którzy brali udział w rozruchach zostało **pięciu skazanych wyrokiem sądu karnego na karę aresztu od dwóch dni do dwóch miesięcy z zawieszeniem wykonania kary.**

Zasłabnięcie ministra Kiedrona

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. Z powodu chwilowego zasłabnięcia ministra przemysłu i handlu **Kiedronia,** zastępstwo ministerstwa objął inżynier Władysław **Malankiewicz.**

Chrześcijańska demokracja za wzmocnieniem władzy prezydenta Rzeczypospolitej i rozwiązaniem Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. Rada naczelna Ch. D. kontynuowała debatę nad **sytuacją polityczną,** referowaną przez prezesa Chacińskiego, który wypowiedział się **za wzmocnieniem władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i zgodził się na rozwiązanie Sejmu,** po dokonaniu zmian w ordynacji wyborczej. Pozatem uchwalono zwołać kongres stronnictwa na 19 kwietnia.

Ruszczenie szkół polskich w Małopolsce wschodniej

Lwów, 31 marca (AW). »Słowo Polskie« donosi, że z powiatów kołomyjskiego, żółkiewskiego, bobreckiego, jaworowskiego i innych dochodzą wiadomości **o ruszczeniu szkół. Księża grecko-katoliccy agitaują z ambon, wójtowie zwołują posiedzenia rad gminnych przeciwko tym, którzy podpisali deklaracje polskie.** — Agitatorzy grożą obiciem za podpisywanie deklaracyj polskich. **W szkołach nauczyciele i katecheci jawnie agitują przeciwko polskości szkół.**

Wybuch strajku rolnego

Z Warszawy telefonują:

Zgodnie z zapowiedzią **wybuchł wczoraj rano strajk rolny, który jednakże nie objął całego kraju,** lecz tylko częściowo niektóre powiaty województwa warszawskiego, łódzkiego i okręgu gdańskiego. W województwie białostockiem i kieleckiem panuje **najzupełniejszy spokój,** jak również w województwie poznańskiem z wyjątkiem kilku powiatów pogranicznych, gdzie wybuchł **strajk częściowy. Poważniejsza fala strajkowa dała się zauważyć tylko na Pomorzu,** gdzie objęła pięć powiatów.

Strajkujący pracownicy rolni wyłamali się z pod kierownictwa centrali

Warszawa, 31 marca. (AW). Centrala związków zawodowych robotników rolnych podaje w komunikacie, że strajk robotników rolnych objął 23 powiaty, przeważnie **na terenie byłej Kongresówki.** Strajk miał ogarnąć **w całości Poznańskie i Pomorze, a w Kongresówce mieli strajkować robotnicy dniówkowi.** Tymczasem w Kongresówce tylko 4 powiaty zastosowały się do dyrektyw centrali, a w innych **strajk zamienił się w ogólny na podstawie uchwał związków miejscowych.**

ADRJAN CZERMIŃSKI

INŻYNIER GRYCZ

(Ciąg dalszy). 6

Całemi godzinami przechadzał się wśród wirujących kół, rozumnie i celowo poruszających się robotników, we wnętrzu tego olbrzymiego polipa ze stali i żelaza, jak potworne, pajęcze nogi na wszystkie strony wyciągającego swe macki. Wszystko warczało, huczało, obracało się w swoim żywiole, kierowane jednym ruchem, malutkiem półkolem, zataczanem dłonią, przyciśnięciem palca, rozumną myślą człowieka. — Tryby koła, walce i tłoki pojmowały w lot każde pragnienie, rzucały się we wściekły ruch, wspomagając się wzajem, i podawały sobie bezkształtny początkowo materjał, aż po niedługim czasie wychodził pożądany przedmiot we wszystkich szczegółach dokładnie wykonany. Zachwycała go ta gorączkowa potęga maszyn, przewyższająca czasem i wysiłkiem dziesiątki robotników, posłuszna każdemu skinieniu i z taką pojętnością i ochotą podejmująca najcięższe zadania. Wówczas to uwierzył z powrotem w wykonalność swego planu i począł na nowo myśleć o środkach.

Zapoznawszy się w ciągu kilkuletniego pobytu z całem amerykańskiem urządzeniem technicznem i najnowszemi zdobyczami na tem polu, postanowił szukać pieniędzy. To był pierwszy i nieodzowny warunek powodzenia całego planu. Musi mieć tyle, by zakupić, czy złożyć samemu potrzebną ilość maszyn, aby raz puściwszy je w ruch nie ustać aż u ostatecznego celu. Miał całą teczkę odpowiednich rysunków i parę wykonanych modeli. Były to gigantyczne kopacze, zdolne na niebywałą dotąd głębokość i szerokość wyrzucać zwały ziemi. Drugie, elewatory chwytały całe bryły olbrzymiemi kleszczami i pakowały do wagoników, które znowu zaopatrzone w odpowiednie przyrządy, miały równomiernie rozwozić i rozrzucać ziemię na sąsiadującej przestrzeni. Trzeci wreszcie typ maszyn miał wygładzać w szczegółach poprzednią robotę. Był pomysł, plan, opracowany nawet w szczegółach wykonania, brakowało tylko jednego — środków. Postanowił je zdobyć.

Gdzie nie był i czego nie czynił — zapytajcie złotopiaszczystych rzek Stanów, gór Alaski, słońca Kalifornji i bezbrzeżnych pustką pampasów argentyńskich. W krótkim czasie zasłynął jako inżynier, budowniczy dróg i specjalista od wodnych niwelacyj. Poczęły pisać o nim dzienniki i sława jego przedostała się aż do Europy. W tym czasie otrzymał ofertę do Indyj i nie zwlekając, wyruszył do Kalkuty. Miał już spory majątek uzbierany, a w połączeniu z tą ostatnią posadą był wprost bogatym człowiekiem. Wszystko to jednak było jeszcze zamało i zdawał sobie z tego doskonale sprawę. Ale przytem miał jedno: wiarę w swą gwiazdę.

Grycz był człowiekiem nowoczesnym. Wiedział, że przy wielkich sumach drobne oszczędności do niczego nie prowadzą i postanowił używać życia. Jeździł i zwiedzał gdziekolwiek było coś ciekawszego, nietylko już dla zasycenia żądzy wiedzy i nauki, ale całe dnie nieraz trawił w artystycznym podziwie i uniesieniu nad rzeczami, nie mającemi nawet związku z jego pomysłem i zawodem. Zajmowało go wszystko w najszerszem tego słowa znaczeniu, wszędzie począł dostrzegać ducha, wyrywającego się ku nadludzkim, nieśmiertelnym czynom. Inna rzecz, że pomysły były często poronione, nawet śmieszne, ale wówczas brał je z całkiem innego punktu: nauczył się już wnikać w ich genezę. Cenił nie wykonanie, ale pierwotność intencji. Począł również zajmować się bliżej i współżyć z przyrodą.

Tutaj dopiero otwarły się dla niego tajniki siły i bytu, zagadnienia i rzeczy zupełnie niespodziewane. Życie otworzyło przed nim na rozcież swe tajemnice, a on czerpał mądrze, rozważnie i powoli. Zasobny w wiedzę, nie gonił już za lada błyskotką, ale wiedział, co wybrać, co przyniesie pożytek i co ma swoją niezaprzeczalną wartość. Możnaby powiedzieć, że obecnie kolekcjonował już tylko swoje zdobycze umysłowe. W taki to sposób inżynier Grycz używał życia.

Włóczył się jak cygan bezdomny po szerokim, otwartym świecie, jak dżumę ciągnąc za sobą wszędzie tęsknotę. Wiała za nim pióropuszami palm, czaiła się na dnie niebieskich jezior, szeleściła w sitowiu bambusów i spoglądała z ciemnych gąszczy kolorowemi oczyma storczyków. Wyglądała pośród czarnych, samotnych nocy, z przepastnych otchłani Tybetu, paliła się purpurą zachodów i różowiła bladą jutrzenką nad białemi kolumnami świątyń delhijskich. A czasem z łotym, słonecznym ukropie leniwo rozciągała się gdzieś w powietrzu, mgliła oczy, przymykała powieki, obezwładniała lubo i rozlewała się ckliwym, słodkawem uczuciem po żyłach.

Wówczas coś go ciągnęło do czynu, do jakiegoś określonego działania, chciał krzyczeć, płakać i śpiewać poezje. Słowa jakieś nieznane, piękne jak toczone perły i opale, a smutne jak cicha, melancholijna muzyka, unosiły się z piersi i zamierały na wargach. Wówczas czuł się strasznie malutkim i ogromnie nieszczęśliwym. Ale wnet napływała fala energji, wzmożonej do ostatecznych granic. Czuł bijący w nim puls, każde drgnięcie muskułu krzyczało żądzą czynu i natychmiastowego działania. Ogarniała go taka potęga i moc, że tylko siłą rozumu powstrzymywał jej rozszalałe pierwiastki. Tarzał się wówczas po ziemi i drapał paznogciami ściany, dopóki nie przeszedł paroksyzm i nie powalił fizycznie obezwładnionego. To było okropne, może jeszcze gorsze od owych wizyj.

Zrozumiał wreszcie, że taki stan trwać dłużej nie może. Dość już tej całej włóczęgi, musi powrócić na Zachód, do Europy i jąć się czekającego nań dzieła. Najwyższy był czas. Zwinął żagle swych myśli i cały zamienił się w energję. Zrozumiał, że po okresie metafizycznych odczuć i zachwyceń, przyszła chwila twórczego aktu. Zebrał się w sobie jak lew, skurczył i skoczył w samo jądro mających nastąpić wydarzeń.

Dnia 22 listopada 1924 r. kołysał go wielki parowiec »Lewiatan« w drodze do Europy.

VI.

Ogromna, wspaniała sala jarzyła się bukietami elektrycznego światła. Tłumy snuły się tam i zpowrotem bezszelestnie, grobowo, po pysznych, perskich dywanach. Panie w dekoltowanych, balowych sukniach, panowie we frakach. Pod ścianami rzędem stały stoliki, otoczone grupkami osób, w przygniatającej ciszy słychać było tylko grzechotanie obracających się kulek i blask przesypywanego złota. Falowało w powietrzu tłumione pożądanie, unosiły się szybkie oddechy rozgorączkowanych graczy.

Grycz snuł się wespół z innymi, spoglądał na zgubne stoliki, zazierał w straszne, kurczem rozpaczy wykrzywione twarze i rozszerzone źrenice kobiet. Postanowił tu wygrać i dopełnić majątku, potrzebnego dla przeprowadzenia planu. Szukał i spoglądał na wszystkie strony, od dwóch godzin wałęsając się nadaremnie. Wokoło niego leciały fortuny, jak liście jesienne, i wyrastały olbrzymie, krótkotrwałe morgany. Szalona gorączka złota pędziła olbrzymie, kosmiczne koło, porywając za sobą wszystko, miażdżąc i rozpryskując raz w górę i znowu na dół strącając chwilowych posiadaczy szczęścia. Patrzył tak i czekał na swoją kolej. — Nareszcie!

(C. d. n.)

Ucieczka Trockiego i pościg za zbiegiem

Wiedeń, 31 marca (AW). »Achturblatt« donosi z Rygi: Prasa ryska, mimo oficjalnych zaprzeczeń, obstaje przy tem, że komisarz ludowy Stahlin otrzymał z Suchum na Kaukazie telegram, donoszący o zniknięciu Trockiego bez śladu. Rząd sowiecki wydał ostry rozkaz do władz granicznych, by starały się udaremnić Trockiemu ucieczkę z Rosji. Nawet dowódcom floty czarnomorskiej polecono zatrzymać wszystkie okręty, celem przedsięwzięcia rewizji. (Okręty nie poddadzą się z pewnością rewizji. Przyp. red.) Z moskiewskich dzienników tylko »Robocznja Gazeta« doniosła o zniknięciu Trockiego, ale za to cały nakład został natychmiast skonfiskowany.

Trocki w Suchumie?

Moskwa, 31 marca (PAT). W Suchumie na Kaukazie podczas pośmiertnej akademji na cześć ofiar katastrofy lotniczej koło Tyflisu, między innymi wygłosił mowę Trocki, który oświadczył, że przyczyną katastrofy nie był wypadek, lecz zamach mienszewików. Oświadczenie to wywołało sensację.

Zagadnienie komasacji i dowożenie dzieci do szkół

I.

Sprawiedliwość społeczna i prawdziwa demokracja wysuwa zasadę, według której **każde dziecko ma prawo do nauki i do szkoły jak najlepiej zorganizowanej.** W naszych warunkach typem szkolnym o najwyższej organizacji dla dzieci w okresie nauczania elementarnego jest **7-klasowa szkoła powszechna**, w której każdy rocznik uczy się osobno i w której grono nauczycielskie składa się conajmniej z 7 osób. Siedmioletnie uczęszczanie na naukę szkolną obowiązuje jednak i w tych miejscowościach, gdzie istnieją szkoły o niższej organizacji, np. 4 kl., 2 kl., a nawet 1-klasowe. — Szkoły najniżej zoganizowane, tj. jedno- i dwuklasowe, w których wszystkie roczniki uczy jeden, względnie dwu nauczycieli w jednej lub dwu izbach, dają bardzo nikłe rezultaty. Nie mogą one przygotować młodzieży do życia obywatelskiego, a co gorsza, zdarzają się wśród młodzieży, kończącej takie szkoły **wypadki powrotnego analfabetyzmu.** Dlatego też społeczeństwo i rząd dążyć powinny do zakładania szkół, możliwie wysoko zorganizowanych i **do tworzenia gęstej sieci pełnych 7-kl. szkół powszechnych.**

Na założenie w każdej chociażby i najmniejszej wsi szkoły o wysokiej oganizacji pozwolić by sobie nie mogły nawet społeczeństwa bardzo zamożne, których życie państwowe i praca około rozwoju własnej kultury i edukacji żadnej nie doznały przerwy. Tem mniej byłoby to możliwe w naszem państwie, budującem obecnie własne szkolnictwo z nakładem dużych stosunkowo ofiar i walczącem z masowo rozpowszechnioną klęską analfabetyzmu. W takich warunkach zapanował u nas pogląd, według którego zakładać należy w każdej wiosce nawet liche szkółki jednoklasowe, byleby tylko jak najrychlej znikła klęska analfabetyzmu. To też w państwie naszem największy procent, **bo ponad 80 proc. stanowią szkoły o najniższym poziomie organizacyjnym,** tj. jedno- i dwu-klasowe. Ale jak już wspomniałem, wyniki pracy w takich szkołach są marne, nie usuwają one faktycznie analfabetyzmu.

W dziedzinach stosunków życia kulturalno-społecznego zdobycie w słabym stopniu umiejętności czytania i pisania, tudzież pewnych wiadomości elementarnych, nie jest wystarczające, **nie stanowi przygotowania do pracy produktywnej i do czynnego życia obywatelskiego.** Stoimy więc wobec poważnego i trudnego zagadnienia w państwowej polityce szkolnej: Jak umożliwić każdemu dziecku kształcenie się w dobrej i wysoko zorganizowanej szkole powszechnej, do czego każdy obywatel w demokratycznej republice ma pełne prawo?

Zagadnienie to stara się rozwiązać **dr Marjan Falski**, jeden z najwybitniejszych u nas znawców ustawodawstwa szkolnego, autor znakomitych dzieł z dziedziny organizacji wychowania powszechnego. Przed kilku tygodniami ukazało się nowe dzieło Falskiego **»Materjały do projektu sieci szkół powszechnych« (Warszawa 1925), wydane staraniem Komisji Pedagogicznej Ministerstwa Wyz. Rel. i Ośw. Publ.** W dziele tem, opracowanem z niezwykłą sumiennością, zaopatrzonem w liczne mapy, grafikony, tablice statystyczne, podaje autor realne sposoby rozwiązania trudnego problemu, jakim jest stworzenie w Polsce sieci szkół powszechnych o wysokim typie organizacyjnym.

Jako najbardziej celowe środki realizacji szkoły powszechnej i idei jedności systemu edukacyjnego to: 1) **komasacja szkół o niskiej organizacji,** 2) **dowożenie dzieci i młodzieży do szkoły.**

Komasacja polega na łączeniu szkół nisko zorganizowanych w szkoły wyższego typu organizacyjnego, tj. 5-cio, 6-cio i 7-mioklasowe. Na podstawie szczegółowo opracowanych map poszczególnych powiatów w granicach pięciu województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego podaje autor miejscowości, najbardziej sprzyjające założeniu wysoko zorganizowanej szkoły powszechnej. Cały ten obszar dzieli na **tereny i rejony szkolne**, uwzględniając właściwości geograficzne (przeszkody, jak np. rzeki, moczary, okolice bagniste, brak szos, mostów itp.), stosunki komunikacyjne, gęstość zaludnienia i wyznacza punkty odpowiednie na wybudowanie szkoły o wysokim poziomie. W ten sposób byłaby możliwa likwidacja drobnych skupień szkolnych po wioskach słabo zaludnionych, a tworzenie szkół 5-cio do 7-mio oddziałowych w punktach najbardziej dogodnych dla danego rejonu szkolnego.

Według ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych przypada na jednego nauczyciela 50 dzieci, a więc na założenie szkoły 5 kl. wystarczy skupienie ponad 200 dzieci, a na utworzenie pełnej 7 kl. szkoły liczba od 301 do 350 dzieci. Takie skupienie dzieci możliwe jest w naszych warunkach geograficznych na powierzchni o promieniu 3 do 5 klm.

Maximum drogi pieszej dziecka do szkoły wynosi w myśl naszej ustawy 3 klm. Ale wobec stanu naszych dróg, w szczególności podczas szarugi wiosennej lub jesiennej i w porze zimowej, i to oddalenie jest zbyt duże i dla dzieci nader uciążliwe, co oczywiście wpływa w wysokim stopniu ujemnie na frekwencję. Celem usunięcia tych niedogodności, a zarazem w celu tworzenia szkół wysoko zorganizowanych w punktach oddalonych od mieszkań dzieci ponad 3 klm. — aż do 5 klm., proponuje Falski wprowadzenie na szeroką skalę **dowożenie dzieci do szkoły na koszt publiczny.**

Henryk Rowid.

Od Administracji „N. Reformy“

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 31 marca.

Dzisiaj o godz. 4 po pol. przybywa do Krakowa chór jugosłowiański „Obilić“, aby nas obdarzyć pieśnią rodzinną i zadzierżgnąć silniejsze węzły między narodem swoim i naszym. Do tego dzieła nadaje się właśnie młodzież, ta „poezja narodu“, w której duszy tkwią niezmożone jeszcze życiem wielkie ideały braterstwa, opartego na podłożu ukochania wolności narodu i jego kultury. Młodzież jugosłowiańska powitana będzie też w Krakowie niewątpliwie z głęboko odczutą serdecznością i wyniesie ze starej stolicy Polski wspomnienie chwil mile przebytych i zapewnienie miłości jaka tkwi dla południowej Słowiańszczyzny w całym naszym narodzie, związanym z nią tylu historycznemi wspomnieniami.

O dar narodowy dla Żeromskiego

Z Poznania donoszą: Na terenie województwa powstał komitet z wojewodą Wachowiakiem na czele, który ma rozwinąć akcję **za kupieniem małego majątku ziemskiego dla Stefana Żeromskiego.**

Minister rolnictwa w Krakowie

Minister rolnictwa Janicki przybył do Krakowa dzisiejszej nocy o godz. 1½ i zamieszkał w gmachu województwa.

Przed południem zwiedził minister stację ogierów i Studjum rolnicze. W godzinach południowych minister Janicki przyjął na posłuchaniu: naczelników wydziałów województwa, starostę krakowskiego dra Bala, dyr. policji dra Stycznia, komendanta okr. P. P. Pilcha, personal urzędniczy wydz. prezydjalnego, personal urzędniczy wydz. rolniczego, komisarza rządu Wawrauscha, b. ministra robót publicznych Dudeka i innych.

Minister przybył do Krakowa w towarzystwie naczelnika Hewella i sekretarza Żyszki.

Aresztowanie komandora marynarki wojen. Bartoszewicza

Z Warszawy donosi Ag. Wschodnia:

Władze zarządziły **aresztowanie komandora Bartoszewicza z powodu nadużyć, wykrytych przez korpus kontrolerów w kierownictwie marynarki wojennej.**

Pożar teatru żydowskiego w Warszawie

Wczoraj około godz. 4 po południu zamieszkały w domu Nr. 1 przy ul. Leszno strażak II-go oddziału, Stanisław Zienkiewicz, zauważył, iż z mieszczącego się w tymże domu teatru żydowskiego „Central“ **wydobywają się kłęby dymu.** Niezwłocznie też zawjadomił straż ogniową. W chwilę stanęły **cztery oddziały z komendantem Dutkiewiczem na czele.**

Jak się okazało, ogień powstał prawdopodobnie z zaprószenia na scenie teatru, gdzie nagromadzone były dekoracje.

Ogień po 1½ godzinnej akcji ratunkowej umiejscowiono. Ofiarą płomieni padły urządzenia sceniczne, widownię zaś udało się uratować.

Budynek teatralny, w którym pożar miał miejsce, jest własnością p. Celmajstra, właściciela gmachu, w którym mieści się obecnie teatr miejski w Łodzi (Cegielniana 63).

Starożytne wykopaliska pod Gdańskiem

W miejscowości Pruszcz (Praust) w pobliżu Gdańska znaleziono **cmentarz z okresu pierwszego stulecia przed Chrystusem.** Do tej pory wydobyto 12 urn napełnionych popiołami. W pobliżu tego cmentarza znaleziono niedawno grób jeszcze starszy, **sięgający 7 wieków przed Chrystusem.**

REFORMĘ SZKOLNICTWA ŚREDNIEGO zapowiada min. oświaty St. Grabski. Projektowana reforma streszczać się ma w następujących punktach:

Zmniejszenie liczby typów szkół średnich, których jest dotąd aż siedem oraz redukcja programu przy jednoczesnem pogłębieniu wykładanych przedmiotów.

W związku z projektowaną reformą szkolnictwa średniego nastąpi zasadnicza zmiana w sprawie wydawania świadectw z ukończenia szkoły średniej przy jednoczesnem zniesieniu matury.

WYPŁATA PENSYJ URZĘDNIKOM. Z Warszawy donoszą: Z powodu zbliżającego się terminu wypłaty poborów urzędników państwowych oraz zapoatrzeń emerytów za kwiecień, min. skarbu poleciło wszystkim kasom i Izbom skarbowym, aby 50% sum podlegających wypłacie wydawały w monetach srebrnych i bilonie, w tem 10% wyłącznie w bilonie niklowym i bronzowym, drugie zaś 50% w biletach banku państwa.

W SPRAWIE RADY MIEJSKIEJ W KRAKOWIE wysunięto, jak z Warszawy donoszą, nowy projekt rozdziału mandatów, który przedstawia się następująco: Ch. D. 20 mandatów, P. P. S. 20 mandatów, żydzi 18 mandatów (przyczem 12 radnych otrzymałyby grupy: kahalna i ortodoksyjna, a 6 sjoniści), demokraci i żywioły mieszczańskie, reprezentowane w dawnej Radzie 20 mandatów. Inne grupy 22 mandaty, a to: konserwatyści 10, narodowa demokracja 8, Piast 2, N. P. R. 2.

PRZEDSIĘBIORSTWA MELJORACYJNE OBWAŁOWANIA WISŁY. Min. robót publ. przekazało tymcz. Wydziałowi samorządowemu we Lwowie następujące publiczne przedsiębiorstwa meljoracyjne istniejące na terenie województwa krakowskiego. Obwałowanie lewego brzegu Wisły od Przemszy do Bielao, obwałowanie prawego brzegu Wisły od Przemszy do Bodzowa, obwałowanie lewego brzegu Wisły od Grzejówek do Potoku Kościelnickiego wraz z regulacją ujścia Białej, oraz obwałowanie prawego brzegu Wisły od Podgórza do Niepołomic, od Niepołomic do Raby i od Raby do Woli rogowskiej. Nadto do kompetencji Wydziału samorządowego należeć będzie regulacja Rudawy, Macochy i Wątorki, dalej obwałowanie prawego brzegu Dunajca i odwodnienie doliny zakliczyńskiej itd. Równocześnie ministerstwo zarządziło zniesienie państwowych zarządów wodnych w Krakowie, Tarnowie i Mielcu, oraz kierownictwo budowy w Czernichowie, Skawinie i Kętach. W następstwie tych zmian, przeniesionych zostało na etat Wydziału samorządowego 5 inżynierów działu wodnego dyrekcji robót publ., oraz 15 konduktorów i dozorców meljoracyjnych.

KURTYNA SIEMIRADZKIEGO W TEATRZE MIEJSKIM. Z inicjatywy wicepr. Rollego odbyła się w teatrze miejskim ankieta w sprawie ochrony przed zniszczeniem kurtyny Siemiradzkiego, ofiarowanej przez mistrza w r. 1894 gminie m. Krakowa z przeznaczeniem do nowego wówczas teatru miejskiego. W ankiecie wzięli udział: rektor Gałęzowski, prof. Jarocki, dyr. Kopera, art. Makarewicz, radca Muczkowski, prof. Mycielski, konserwator Szydłowski, prof. Zarzycki, dyr. Tor, dyr. Trzciński i kierownik budown. miejsk. Po obejrzeniu kurtyny członkowie ankiety wypowiedzieli się zasadniczo za pozostawieniem kurtyny w teatrze zgodnie z intencją mistrza i celem, jakiemu kurtyna ma służyć. Na propozycję wicepr. Rollego dokonano następnie wyboru ścisłego komitetu, złożonego z pp. Gałęzowskiego, Kopery, Makarewicza, Szydłowskiego i Zarzyckiego. Zadaniem tego komitetu będzie zbadać szczegółowo stan kurtyny i obmyśleć, co należy uczynić, by zabezpieczyć ją trwale od dalszego zniszczenia.

„QUO VADIS“ F. NOWOWIEJSKIEGO zostanie wykonane staraniem Towarzystwa Oratoryjnego na koncercie w Wielki Czwartek w sali Starego Teatru o godz. 8 w. Kraków pierwszy raz będzie miał możność usłyszenia tego arcydzieła polskiego kompozytora, które przeszło w triumfalnym pochodzie przez sale koncertowe Europy i Ameryki, a z powodu wielkich trudności technicznych nie mogło być u nas wykonane. Zapowiedź tego koncertu wywołało wielkie zainteresowanie nietylko u nas, ale i zagranicą, tak, że spodziewani są sprawozdawcy pism zagranicznych. Również i autor zaszczyci prawdopodobnie wykonanie swego dzieła. W wykonaniu biorą udział prócz Chóru Towarzystwa Oratoryjnego artyści: W. Lachman-Milewska (Lygja), ks. M. Wojtusiak (Św. Piotr), A. Mazanek (dowódca Pretorjanów), oraz Orkiestra Symfoniczna Związku Muzyków Polskich.

OSOBISTE. P. Walczak Mieczysław, dotychczasowy dyrektor oddziału krakowskiego Banku Handlowego w Warszawie objął naczelne kierownictwo Banku wzajemnego kredytu w Krakowie.

PORTRET ŚP. PREZYDENTA FEDEROWICZA Jeden ze współpracowników naszej redakcji miał sposobność być w pracowni malarskiej ks. prof. dra Kaczmarczyka, którzy obecnie kończy portret olejny śp. Federowicza, prezydenta m. Krakowa, zamówiony u artysty przez rodzinę zmarłego. Ze względu na rzetelne walory artystyczne tego dzieła, pożądanem by było, aby zakupiło je prezydjum miasta, lub Tow. Strzeleckie, którego zmarły był długoletnim prezesem.

SPRAWA KRADZIEŻY CEGIEŁ Z P. K. O. W KRAKOWIE. W sądzie okr. karnym w Krakowie zakończono już śledztwo w sprawie kradzieży cegieł podczas budowy gmachu P. K. O. przy ul. Wielopole. Akta całej sprawy odeszły w sobotę do prokuratury, celem wygotowania aktu oskarżenia. Na ławie oskarżonych zasiędzie prawdopodobnie około 40 osób, z czego sześciu oskarżonych o kradzież, reszta o kupno cegieł kradzionych, lub pośrednictwo w sprzedaży tych cegieł.

POKRZYWDZENIE INWALIDÓW PRZY POBORZE PAPIEROSÓW. Od dłuższego już czasu inwalidzi sprzedający w kioskach wyroby tytoniowe i gazety nie otrzymują w dostatecznej ilości papierosów lepszych gatunków, a ostatnio nie dano im „Damskich“ i „Damesów“. Pokrzywdzeni inwalidzi wysłali deputację do dyrekcji fabryki krakowskiej — tam jej przyrzeczono spełnić życzenia przy najbliższym poborze, a gdy się wczoraj zjawili, oświadczono im, że papierosów tych gatunków nie otrzymają. Jeżeli zważymy, że inwalidzi sprzedają tylko papierosy, bo na sprzedaż tytoniu i cygar nie posiadają zezwolenia — tego rodzaju postępowanie dyrekcji fabryki tytoniu krzywdzi w wysokim stopniu głodujących inwalidów.

Sądzimy, że krak. dyrekcja wyda odpowiednie zarządzenie, któreby uwzględniło słuszne życzenia inwalidów.

TRZY WŁAMANIA. Dzisiejsza kronika policyjna notuje trzy wypadki włamań. I tak nieznani, jak zwykle sprawcy, włamali się do mieszkania A. Dobrowolskiej przy ul. Wolskiej 9 i skradli garderobę wartości 900 zł. — Nieznany znowu sprawca skradł z zamkniętego przedpokoju przy ul. Bonerowskiej 7, bobrowe futro na szkodę Anny Buczyńskiej. Wartość skradzionego futra wynosi 1000 zł. — Wreszcie nieznani sprawcy włamali się dzisiejszej nocy do mieszkania J. Kordeckiego w Wieliczce, gdzie skradli srebro stołowe oraz 2 srebrne lichtarze. Skradzione przedmioty znaczone były monogramami J. D. i J. K.

ZARZĄD DRUKARNI LITERACKIEJ w Krakowie z tytułu ukończenia w dniu dzisiejszym 25-letniego istnienia drukarni przy ul. Jagiellońskiej 10, składa 25 złotych na Zakład biednych, chorych i opuszczonych sierot po poległych przy ul. Kopernika 32 w Krakowie.

ZMARLI:

— Dnia 26 bm. zmarł w 57 r. życia ks. dr Kazimierz Mika T. J., profesor Seminarjum duchownego w Łodzi, b. prof. teologji w Krakowie.

— Teodora Moszczeńska. W schronisku staruszek i kalek na Blichu, gdzie ostatnich lat 20 spędziła, zmarła w 86 r. życia Teodora Moszczeńska, kawaler orderu „Polonia restituta“, uczestniczka powstania r. 1863. Była ona wówczas łącznikiem między walczącą armją powstańczą a krajem, utrzymując przedewszystkiem ze swoimi braćmi, walczącymi w szeregach powstańczych, z których jeden wywieziony został na Sybir, drugi został przez Moskali zamordowany. Śp. Teodora Moszczeńska zdołała uciec przed pościgiem Murawiewa i długie lata spędziła na emigracji w Paryżu. Śp. Teodora była córką historyka Litwy, Teodora Narbutta.

— Karol Waniek, notarjusz, b. wiceprezes Izby notarjalnej w Przemyślu, zmarł w Jarosławiu w 70 r. ż. Pogrzeb odbył się 27 marca.

Wykłady profesora Uniw. Jagiell. w uniwersytetach włoskich

Profesor historji muzyki Uniw. Jagiell. dr Zdzisław **Jachimecki** miał w ciągu trymestru zimowego wykłady na temat »L'italianità e gl'Italiani nella musica polacca 1424—1924« w król. włoskich uniwersytetach w Rzymie, Florencji, Bolonji i Padwie i w Ateneo Veneto (w Wenecji). Najbardziej popularne dzienniki rzymskie, jak: »Popolo d'Italia«, »Giornale d'Italia«, »Mondo« i »Tribuna« i niemniej poczytne pisma prowincjonalne jak »Il Resto del Carlino« w Bolonji, »Gazzetta di Venezia«, »Il Gazzettino«, »Giornale del Veneto«, »La Provincia di Padora«, wreszcie perjodyczne pisma muzyczne zamieściły obszerne i pochlebne sprawozdania o wykładach prof. Jachimeckiego. »Popolo d'Italia« (z dnia 18 grudnia) pisał na końcu sprawozdania: »Uczony i zajmujący wykład prof. Jachimeckiego, wygłoszony w znakomitym języku włoskim, został przyjęty hucznemi, długiemi oklaskami«. W »Mondo« pisał prof. Domenico Alaleona: »Prof. Jach., którzy włada świetnie naszym językiem, dal nam poznać w swoim wykładzie mnóstwo cennych i nieznanych dat o wpływie muzyki włoskiej w Polsce...« i po streszczeniu wykładu kończył słowami: »Prof. J. słuchany przez wyborowe audytorjum z wielką uwagą został na końcu nagrodzony gorącemi oklaskami«.

W uroczysty sposób urządził prelekcję prof. Jachimeckiego senat uniwers. we Florencji. — Wszyscy znakomici uczeni florenccy (wśród nich sen. prof. Reina i Pistelli) znaleźli się między publicznością, zapełniającą wielką aulę uniwersytetu. O wykładzie w Bolonji pisał 4 marca dziennik »Il Resto del Carlino«: »Zapowiedź, że znakomity muzykolog polski, dr Zdz. Jachimecki, prof. Uniw. Jagiellońskiego, miał wczoraj wygłosić w Uniwersytecie wykład, zgromadziła w wielkiej sali nr. VIII liczny zastęp profesorów, słuchaczek i słuchaczy, muzykologów i melomanów. Żywe zaciekawienie usłyszenia profesora sławnego uniwersytetu polskiego, który tu przybył poprzedzony wielkim rozgłosem, zostało w pełni zaspokojone. Uczestniczyli w wykładzie: prezes fakultetu humanist. prof. Ducati, profesorowie Galletti, Supino, Toldo, de Bartolomeis, Goldanich, Pincherle, prezes Akademji Umiejętności prof. Solari, hr. prof. Vaticlli, prof. Trucchi z Ferrary i wielu innych. Wystarczy powiedzieć, że obszerny temat został przedstawiony w sposób pociągający i w świetnej formie. Owoc długich i głębokich studjów miał wykład prof. Jachimeckiego ściśle naukowy charakter, był jednak równocześnie jasny, pouczający i zajmujący... Huczne, długotrwałe oklaski zapełniły salę po skończonym wykładzie profesora krakowskiego, któremu gorąco gratulowano. Przedewszystkiem zaś należy mu się żywa wdzięczność za to, że miał szlachetny zamiar przemawiać z katedry naszej sławnej Wszechnicy... Przybył tu, ażeby wspaniale przedłużyć tradycję starych i stałych stosunków, jakie łączyły uczelnię bolońską ze szlachetnym narodem polskim...« Z niemniejszem uznaniem spotkały się wykłady prof. Jachimeckiego w Padwie i Wenecji.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Wczoraj grano w teatrze im. Słowackiego po raz 17 „Don Juana“ Zorrilli z udziałem p. J. Węgrzyna znowu przy przepełnionej widowni, co zapowiada się również na dzisiaj. Wobec tak wyjątkowego powodzenia, dyrekcja teatru postarała się o przedłu-

żenie terminu zatrzymania dekoracji warszawskich w Krakowie i skłoniła p. J. Węgrzyna do dodania jeszcze dalszych przedstawień na kilka dni od 1 kwietnia. Wiadomość ta przyjęta będzie z zadowoleniem przez te liczne osoby, które dotąd bezskutecznie starały się o bilety. Na repertuarze najbliższych dni zostaje wyłącznie „Don Juan".

„GRAND GUIGNOL" W „BAGATELI". Dzisiaj we wtorek 30 bm. odbędzie się pierwszy występ słynnego paryskiego teatru „Grand Guignol", który udało się pozyskać na dwa tylko występy w przejeździe do Pragi i innych stolic europejskich, dokąd zaproszono ten znakomity zespół. „Grand Guignol" jest teatrem nawskróś modernistycznym, jest teatrem emocji, teatrem grozy i śmiechu, albowiem obok sztuk o najwyższem napięciu dramatycznem, trzymających uwagę widza przez cały czas w naprężeniu, daje również pełne zawrotnego humoru farsy.

Program pierwszego wieczoru wypełnią: dramat jednoaktowy Meteniera „On" („Lui"), dramat 2-aktowy Maurycego Levela „Pocałunek w ciemnościach" („Le baiser dans la nuit") i humoreska 1-aktowa Massarda i Vercourta „Alcide Pepie".

We środę 1 kwietnia program będzie zupełnie zmieniony. Odegrany zostanie dramat Jana Sartene „W szponach" („La griffe"), dramat 2-aktowy Jana d'Astorg „Le Viol" i farsa 1-aktowa „Chrońmy się Gustawie" („Isolons-nous, Gustave").

Początek przedstawień o godz. 7'30. Gra paryskich artystów jest tak pełna plastycznej mimiki i ekspresji, że nawet ci, którzy słabo władają językiem francuskim, mogą śledzić wątek akcji.

BRONISŁAW HUBERMAN, wszechświatowej sławy skrzypek-wirtuoz, na zakończenie swego pełnego sukcesów tournee koncertowego po większych miastach Polski (Lwów, Warszawa, Łódź, Poznań) wystąpi po raz drugi i ostatni w Krakowie we czwartek, 2 kwietnia br.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 1 kwietnia: „Don Juan".
Czwartek, 2 kwietnia: „Don Juan".
Piątek, 3 kwietnia: „Don Juan".

TEATR „BAGATELA"

Środa, 1 kwietnia: „Grand Guignol".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI

Środa, 1 kwietnia: „Perły Kleopatry".

Z kraju i ze świata

POGRZEB ARCYBISKUPA RUSZKIEWICZA. W poniedziałek odbył się pogrzeb ks. arcybiskupa Kazimierza Ruszkiewicza. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża odprawił kard. Kakowski. Po nabożeństwie były przemówienia, następnie ruszył orszak żałobny na zewnątrz kościoła. Przed świątynią zatrzymał się; nad trumną prezes Rady miejskiej wygłosił przemówienie, poczem zwłoki arcyb. Ruszkiewicza złożone zostały na wieczny spoczynek w katakumbach kościoła św. Krzyża.

DALSZE ŚLEDZTWO W SPRAWIE NAPADU RABUNKOWEGO NA POCZTĘ WE LWOWIE. Dalsze śledztwo w sprawie napadu rabunkowego na głównej poczcie we Lwowie, o którym wczoraj donosiliśmy, obciąża jeszcze więcej aresztowanych funkcjonarjuszów pocztowych, Maciełąga i Balickiego, którzy prawdopodobnie byli w zmowie z bandytami, ubranymi w maciejówki akademickie.

Prawdopodobnie siedzący wewnątrz wozu pocztowego Maciełąg otworzył jego drzwiczki w chwili, gdy przejeżdżał przez długą sień bramy i sam wyrzucił trzy worki z pieniądzmi, na które czekali już wspólnicy, z których jeden dla upozorowania rabunku w podwórzu strzelił na postrach. Potem dopiero Maciełąg i Balicki udawali, że zostali steroryzowani rewolwerami. Przemawiają za tem zeznania woźnicy Giedyni, który widział, jak Maciełąg w krytycznej chwili sam biegł dokoła wozu, a znacznie później dopiero wołał „gwałtu".

Również w czasie naoczni i demonstracji rabunku onegdaj wieczorem wikłali się obwinieni w zeznaniach i opowiadali wprost nieprawdopodobne szczegóły rabunku.

USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA SYNA DYREKTORA KOPALNI „SATURN". Z Katowic donoszą: Wczoraj o godz. 6 rano usiłował sobie odebrać życie wystrzałem z rewolweru 16-letni Andrzej Siwczyński, syn głównego dyrektora kopalni „Saturn". Siwczyński mieszkał przy rodzicach na kolonji w „Saturnie" i uczęszczał do 6 kl. gimnazjum realnego w Będzinie. Krytycznego dnia młody desperat zaopatrzywszy się w rewolwer, wymierzył go w okolicę serca, lecz kula utkwiła w lewem skrzydle płuc i nieszczęśliwego młodzieńca, po udzieleniu mu pierwszej pomocy przez dra Fomenkę, pozostawiono w domu. Stan niedoszłego samobójcy jest bardzo groźny. Jak się okazuje, Andrzej Siwczyński usiłował popełnić samobójstwo wskutek doznanego zawodu miłosnego.

OBIAD NA CZEŚĆ RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ. Z Bukaresztu donoszą: Wczoraj wieczorem w poselstwie polskiem odbył się obiad na cześć królewskiej pary rumuńskiej. Po obiedzie odbył się raut, w czasie którego fortepianowe produkcje muzyczne wykonał znany pianista Józef Śliwiński.

I NA NIEGO GŁOSOWALI. Z Berlina donoszą, że wśród rozstrzelonych głosów oddanych przy wczorajszym wyborze znajduje się także kilkaset oddanych na Wilhelma II.

STAN MARSZAŁKA FRENCHA, jak donoszą z Londynu, budzi zaniepokojenie.

ZALANIE KOPALNI. Z Londynu donoszą: Kopalnia węgla w Scotswood została zalana, przyczem 8 górników nie zdążyło wydostać się na powierzchnię. Wysłany do kopalni oddział ratunkowy został również odcięty.

Ze sportu

W uzupełnieniu podanych wczoraj wyników podajemy poniżej sprawozdania z zawodów, które odbyły się w Krakowie.

S. K. BRATISLAVA—CRACOVIA 4:2 (2:1). Oczekiwane z niecierpliwością przez krakowski świat sportowy zawody odbyły się, przybierając jednak niespodziewany obrót. Cracovia poniosła porażkę dla trzech przyczyn. Przedewszystkiem do klęski Cracovii przyczynił się sędzia, następnie całkowite sparaliżowanie prawego skrzydła napadu Cracovii a wreszcie i to w najmniejszym stopniu, doskonała gra Bratislavy. Jak wiadomo Cracovia stosuje mądrą taktycznie grę systemu jednego backa, celowo starając się napad przeciwnika sprowadzić na ofsid, a przez to jego ataki sparaliżować. Otóż możliwe jest to jedynie wtedy, gdy sędzia dobrze się orjentuje i słusznie rozstrzyga, odgwizdując ofsidy. Tymczasem p. Sternberg, któremu tusza i słaby wzrok najwidoczniej nie pozwalają na należyte spełnianie obowiązków sędziowskich, od początku nie dopatrzył szeregu ofsidów i tem całkowicie zdezorjentował i zdetonował Cracovię, pozatem wydając cały szereg rozstrzygnięć fałszywych i to dla stron obu. Powtóre, jak już pisaliśmy poprzednio, z okazji ostatnich zawodów z Polonją, Rusinek nie nadaje się w zupełności na gracza napadu i będąc fizycznie słabym, gra tak nieudolnie, że przez to uniemożliwia wszelkie kombinacje prawego skrzydła napadu, co również zdenerwowało resztę napadu, specjalnie zaś Kałużę. Wreszcie goście grali niezwykle ambitnie i szybko i posiadają w swoim składzie pierwszorzędnych graczy, jak lewy łącznik Rehak, lewy skrzydłowy Podhorsky, środkowy pomocnik oraz bramkarz Holly. Pierwsza bramka dla Cracovii pada w 10 minucie wprost z ślicznie strzelonego kornera przez Sperlinga. Niebawem Słowacy rewanżują się, strzelając drugą i ostatnią prawidłową bramkę w tym dniu. Druga bowiem bramka przed pauzą, jak i obie po pauzie padły z niewątpliwych ofsidów, a drugą bramkę dla Cracovii strzelił niewątpliwie ręką Rusinek. W Cracovii specjalnie odznaczyli się w tym dniu Sperling, który od początku sezonu jest w doskonałej formie oraz Kałuża, Strycharz i Zastawniak. Fryca, który po zwichnięciu ręki, zeszedł z boiska zastąpił z powodzeniem Zastawniak II. Sędziemu zebrana publiczność miała zamiar urządzić po zawodach przykrą dla niego zapewne „owację", po której byłby zapewne odjechał do szpitala, gdyby nie gracze Cracovii, którzy go od niej uchronili. Publiczności dużo, około 5000.

Lwów. Pogoń—Lublinianka 3:3 (1:0). Czarni—Hasmonea 2:0.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Ostatnia niedziela była również i dla zagranicy dniem niespodzianek, jak to widać z podanych poniżej wyników:

Praga. D. F. C.—Sparta 2:1 (0:1).

Budapeszt. F. T. C.—Slavia 1:0 (1:0). U. T. C.—M. T. K. 1:0.

Amsterdam. Holandja—Niemcy 2:1.

Posiedzenie Senatu i Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. Dziś przed południem odbywa się posiedzenie Senatu, celem załatwienia 5 ustaw **z zakresu administracji i sądownictwa.** Nadto ma być załatwiony **projekt ustawy, regulującej obrót pieniężny z zagranicą.**

Posiedzenie popołudniowe Sejmu poświęcone będzie kilku ważniejszym przedłożeniom.

P. P. S. domaga się ustąpienia ministrów Ratajskiego i Smólskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 31 marca. »Robotnik« podając wiadomość o zamordowaniu Wieczorkiewicza i Bagińskiego wyraża z tego powodu bardzo ujemny **sąd o stosunkach w policji** i konkluduje, że za policję odpowiada **minister Rataiski**, a za administrację kresową p. **Smólski. Obaj powinni niezwłocznie ustąpić.**

Przebieg strajku rolnego spokojny

Warszawa, 31 marca. Wedle urzędowych informacyj, **strajk rolny ma dotychczas przebieg spokojny**, a to dzięki odezwie Związku zawodowego robotników rolnych, **wzywający do przestrzegania porządku.** W województwie białostockiem rozmiary strajku są małe, w województwach: **lubelskiem, kieleckiem i poznańskiem średnie**, silniejsze w województwie warszawskiem. **Groźniejsze rozmiary przybiera strajk na Pomorzu, a to dlatego, ponieważ tamtejsze organizacje strajkowe zapowiadają zastosowanie strajku czarnego.** Poza województwem pomorskiem trwanie strajku **przewidywane jest na 3 dni.**

Strajk w rewirze ostrawskim

Morawska Ostrawa, 31 marca (PAT). Sytuacja strajkowa w rewirze ostrawskim **jest na ogół niezmieniona.** Na 64 przedsiębiorstwa przemysłowe w rewirze tylko w 6 przedsiębiorstwach strajkują robotnicy. W przemyśle metalurgicznym i chemicznym strajkuje około 15 proc. Na kopalniach węgla strajkowało wczoraj **przed południem 67.9 proc., popołudniu 72.3 proc.** Z wyjątkiem 2 wypadków, w których żony strajkujących poturbowały pracujących górników, **panował na ogół wszędzie spokój.** Dyrekcje kopalń zawiadomiły strajkujących górników, że robotnikom, którzy opuszczą 6 szycht z rzędu, **wypowiedzą pracę.**

Socjaliści za wspólnym kandydatem lewicy na prezydenta Rzeszy

Berlin, 31 marca (AW). Sensacją dnia stało się oświadczenie socjalistów w »Vorwärts«, iż **nie zamierzają upierać się w drugiem głosowaniu przy własnym kandydacie.** Pierwsze głosowanie dało socjalistom wielki triumf moralny, **ale przy drugiem głosowaniu chodzi nie tylko o triumf moralny, lecz także o zwycięstwo w walce z prawicą i zwolennikami monarchii.** Gdyby okazało się, że kandydat socjalistyczny nie może skupić przy drugich wyborach głosów wszystkich republikanów, to zgodzą się **na kandydata wszystkich stronnictw republikańskich**, któryby mógł skupić wszystkie głosy. Tego wymaga **dobro republiki.**

Klęska Ludendorffa

Z Paryża donoszą:

Przebieg wyborów na prezydenta Rzeszy niemieckiej śledzono tu z wielką uwagą. Prasa podkreśla **klęskę, jaką poniósł Ludendorff.** — »Echo de Paris« sądzi, że klęska, poniesiona przez Ludendorffa, tego, jak nazywa go **prokurzysty Hohenzollernów**, jest tak samo dla niego przykrą, jak klęska wojskowa w 1918. (A prosił Ludendorffa, wprost uniżenie, Hindenburg, aby nie kandydował. Ludendorff odpowiedział krótko, że kandydatury swojej już cofnąć nie może. **Przyp. red.**)

Prasa światowa o wyborach na prezydenta Rzeszy Niemieckiej

W Ameryce oświadczyła się za Marksem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 31 marca. Według relacji naszych korespondentów **z Paryża, Londynu i Nowego Jorku**, cała niemal prasa światowa omawia **przychylnie dotychczasowy wynik wyborów na prezydenta Rzeszy niemieckiej.**

Szczególnie podnoszą, że **ilość głosów republikańskich**, mimo słabszego udziału wyborców, **jest większa od ilości głosów, jakie padły na kandydata prawicowego.** Ogólnie przypuszczają, że drugi wybór da Niemcom **republikańskiego prezydenta.**

W szczególności **prasa amerykańska wypowiada się za drem Marksem.** Szanse atoli dra Marksa **nie są jeszcze pewne. Część bowiem socjalnych demokratów podtrzymuje nadal kandydaturę Brauna**, na którego znowu **nie godzi się centrum.**

—oo—

Najważniejsze postanowienia traktatu ros.-japońskiego

Japonja nie uzna aneksji Bessarabji przez Rumunję

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 31 marca. Wczoraj **nadszedł do Londynu** oczekiwany z wielką niecierpliwością **tekst umowy rosyjsko-japońskiej.** Najważniejsze postanowienia tej umowy brzmią:

Rosja i Japonja przyjmują wzajemnie i **bez zastrzeżeń wszystkie postanowienia traktatu pokojowego w Portsmouth.** Traktat ten zawarty w r. 1905, zakończył wojnę rosyjsko-japońską.

Japonja zobowiązuje się nie uznać nigdy pretensji Rumunji do Besarabji, w zamian za co otrzymuje **uprzywilejowane** stanowisko przy eksploatacji bogactw górniczych **na Sachalinie.**

Obywatele japońscy otrzymują największe i **specjalne uprzywilejowanie przy regulacji rosyjskich długów przedwojennych i wojennych.**

Rosja zobowiązuje się **do udzielenia japońskim obywatelom** i osobom prawnym **jak najszerszych koncesyj** w wyzyskaniu bogactw górniczych, leśnych i innych **na całym obszarze Unji sowieckiej.**

—oo—

Czy Francja i Anglja wyszlą wspólną notę do Niemiec?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 31 marca. Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraphu" dowiaduje się, że w rozmowach pomiędzy **Chamberlainem** a ambasadorem francuskim **Fleuriau** omawianą była **sprawa wysłania wspólnej noty do Berlina** z **żądaniem wyjaśnienia propozycyj niemieckich** w sprawie bezpieczeństwa. Wysłania takiej noty **życzy sobie Herriot. Decyzji w tej sprawie nie powzięto i nie wiadomo, czy do Berlina** wysłaną będzie wspólna nota francusko-angielska, czy też Francja na własną rękę zasięgnie informacyj.

We wszystkich stolicach koalicji skłaniają się ku temu, aby dyskusję nad kwestją bezpieczeństwa **ograniczyć na razie do wzajemnego paktu gwarancyjnego między Francją, Anglją, Belgją, Włochami i Niemcami.**

Proces przeciw Sadulowi

Paryż, 31 marca (AW). Dzisiaj rozpoczyna się w Orlean przed sądem wojskowym proces przeciwko kapitanowi **Sadulowi**, który był kapitanem w armji francuskiej, a następnie komisarzem ludowym w Rosji sowieckiej. Jak widać z listy świadków, proces ten będzie miał **charakter polityczny.** Między świadkami znajdują się: były ambasador w Petersburgu Noulens, dalej kilku generałów francuskich, a prócz tego posłowie: Caillaux, Malvi, Painleve, Boncour, Thomas, Blum i sowiecki poseł Rakowski. W gmachu sądowym przedsięwzięto daleko idące środki ostrożności.

Klęski Kurdów

Angora, 31 marca (PAT). W okręgu Diarbekir wojska tureckie **z powodzeniem ścigają powstańców. Oddziały Kurdów cofają się w popłochu.** Podobnie pomyślny przebieg mają także operacje wojenne na innych terenach, gdzie akcja tłumienia powstania w żywem tempie zbliża się ku końcowi.

Konstantynopol, 31 marca (AW). Na obszarze Kurdystanu, a szczególnei w okolicy Musch-Silvan, **ponowiły się krwawe walki z powstańcami.** Połączenie graniczne z Irakiem przerwane. O zdobycie pasa granicznego toczy się **zacięta walka.**

Promienie X nieszkodliwe

Paryż, 31 marca (PAT). »Matin« donosi, że dwaj **uczeni francuscy wynaleźli filter, czyniący promienie X nieszkodliwemi.**

Katastrofa kolejowa

Paryż, 31 marca (PAT). Pociąg Paryż—Bordeaux wykoleił się pod Bonnerville. **Kilka osób zostało ranionych.**

Z wędrówek po kinach krakowskich

BIAŁA NIEWOLNICA.

Żałowałem szczerze, że tak rzadko zaglądam do kina Reduty. Program, który mi było danem ujrzeć jest bowiem napewno jednym z najlepszych ostatnich tygodni. Priscilla Dean — ale jaka! Drugi obok Barbary La Marr niesamowity „wamp" Ameryki daje nam tyle emocji i bezpośredniości tempa, że nie zauważa się zupełnie ani starej recepty na zawiązanie akcji, ani amerykańskości wielu sytuacyj zbędnie brutalnych. Jeżeli się doda, że Priscilla Dean jest nietylko uosobieniem wysokiej klasy aktorskiej, ale i rzadko piękną kobietą, nie dziw, że i wśród naszej publiczności znajduje sobie coraz więcej zwolenników. Treść jej filmów jest zazwyczaj niewymyślną, ale właśnie w tej prostocie tkwi tajemnica ich powodzenia. Propagują boks, miłość i uczciwość. Chyba tylko co do pierwszego możnaby mieć zastrzeżenia.

Emjot.

NUMERY ŚWIĄTECZNE „NOWEJ REFORMY"

Z okazji sezonu świątecznego ukażą się:

W sobotę dnia 4 kwietnia z datą 5 kwietnia (na niedzielę Palmową)

WIELKI NUMER REKLAMOWY »N. REFORMY«, POŚWIĘCONY TEGOROCZNEJ »MODZIE WIOSENNEJ«,

bogato ilustrowany, w znacznie zwiększonym nakładzie.

W Wielką Sobotę, dnia 11 kwietnia z datą 12 kwietnia

WIELKI TRADYCYJNY NUMER WIELKANOCNY,

który opuści prasę w godzinach popołudniowych, przynosząc ostatnie informacje z kraju i świata i rozesłany zostanie najwcześniejszemi popołudniowemi pociągami na prowincję.

Na numery te zwracamy szczególną uwagę P. T. Kupców i Przemysłowców jako specjalnie nadające się na reklamę, wobec znacznie zwiększonego nakładu.

Bliższych wyjaśnień co do formy i ceny tych ogłoszeń udziela **na życzenie** Administracja »Nowej Reformy«, Kraków, Jagiellońska 10. Tel. 241.

Dział ekonomiczny

— **Właściciele ziemscy celem zdobycia funduszów na inwestycje** w związku z obecnym kryzysem gospodarczym, przystępują do rozparcelowania części posiadanych majątków, zwłaszcza na ziemiach wschodnich.

— **Koncesję na budowę drogi wodnej między Tczewem a Gdynią otrzymało „Zjednoczone towarzystwo transportu i żeglugi".** Kredyt w wysokości 3 mil. zł. ma być uzyskany w Banku Gosp. Kraj. i pokryty emisją akcyj tego towarzystwa.

— **Decyzja, zawieszająca przyjmowanie podań o kredyty w P. K. O.** od dnia 1 kwietnia bez ograniczenia terminu została powzięta na ostatniem posiedzeniu Rady nadzorczej P. K. O.

— **Traktat handlowy polsko-czeski zostanie podpisany w połowie kwietnia.** Powodem zwłoki są trudności, dotyczące kontyngentu i importu polskich produktów rolnych do Czech.

— **Akcje Banku Związku Spółek Zarobkowych uchwalono przewalutować 1000 marek na 20 zł.**, a oprócz tego wypłacić dywidendę za rok ub. w wysokości 60 gr. od akcji.

— **Ulgi celne dla przywozu z zagranicy obuwia luksusowego, luksusowej odzieży i bielizny**, zostaną w najbliższych dniach zniesione, natomiast wprowadzona zostanie ulga celna w wysokości 100% cła autonomicznego dla importu ziemniaków do sadzenia.

— **Węgierskie cukrownie postanowiły w nadchodzącej jesieni używać** przy wyrobie cukru jedynie węgla krajowego.

— **Piąta międzynarodowa wystawa rolniczo-przemysłowa** odbędzie się w Rydze od 19 lipca do 2 sierpnia 1925.

— **Czysty zysk fabryki Forda za rok 1924** wynosi 100 mil. dolarów. Wartość wszystkich akcyj oceniają obecnie na miljard dolarów.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 31 marca.

Wiedeń (za 100.000)	73·25
Amsterdam	[illegible]
Medjolan	21·70
Berlin	1·24[illegible]
Zurych (za 100)	100·25 1 0·30

Kraków, 31 marca.

Sytuacja na giełdzie nie uległa zmianie. Kursa utrzymały się na wczorajszym poziomie. Z powodu jednak ultima, jak zwykle ruch osłabł, zawarto niewiele transakcyj. Z papierów silniejszych „Górka" poszukiwana po kursach mocnych.

Dewizy utrzymane, zainteresowanie silniejsze.

Na pogiełdziu ruch minimalny, tendencja dla Jaworzna nieco silniejsza. Płacono za Jaworzno à 25 — 13'25, Nobel 2.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

31 marca 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	0·57	—
„ Małopolski	—	0·32
Ziem. Bank kred. I—IX	—	0·14—0·15
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	10·00	—
Pol. Tow. handlowe I—V	0·30—0·31	0·31
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	—	1·00
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	13·75—13·95
Zieleniewski I—IV	—	—
Cegielski I—IX	0·57	0·56—0·57
Trzebinia I—IV	—	0·56—0·57
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	0·67—0·68	0·67—0·68
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	18·00	—
Siersza I—IV	4·20	4·2[illegible]
Tepege I—IV	—	1·45
Polska Nafta I—III	—	—
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	0·60	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	7·50
Azot	—	0·28
Elektrow. Siersza I—IV	0·24	0·23—0·28
Ćmielów I—II	—	0·45
Krakus I—VI	—	—
Chodorów I—V	4·20	4·20—4·25
Chybie	5·25—5·40	5·25
A. Piasecki	—	1·70

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 31 marca 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	7·80
Bank Zw. Sp. Zar.	10·00
Cegielski	0·56
Parowozy	0·67
Starachowice	2·42
Zieleniewski	13·50
Żyrardów	11·15
Nobel	2·21
Haberbusch	—
Ursus	1·80
Chodorów	4·20
Spirytus	2·50
Bank Przem. Lwów	0·35
Ćmielów	0·55

Wiedeń, 31 marca. **Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Siersza górnicza 53, Silezia 10, Fanto 190, Galicja 1170, Nafta 150, Schodnica 175, Karpaty 130. Tendencja bardzo spokojna.**

Zurych, 31 marca. (PAT). Paryż 27'67, Londyn 24'77½, Nowy Jork 5'18½, Belgja 26'75, Włochy 21'40, Hiszpanja 74, Holandja 206'55, Berlin 1.234 Wiedeń 73'05, Sztokholm 139'75, Oslo 82'05, Kopenhaga 95, Sofja 377'50, Praga 15'37½, Warszawa 100, Budapeszt 0'72, Białogród 8'45, Ateny 8'20, Konstantynopol 2'60, Bukareszt 2'42½, Helsingfors 13'10, Buenos Aires 199'50. Tendencja niepewna.

Po zamknięciu kroniki

PRZEDŁUŻENIE SEZONU ZIMOWEGO W KRYNICY. Korespondent nasz donosi z Krynicy: Zamknięcie sezonu zimowego, z powodu znacznej liczby gości, zamierzających pozostać tu do świąt Wielkanocnych, przedłużył zarząd zdrojowy do 7 kwietnia, a bardzo być może, że sezon przedłuży się do 15 kwietnia.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUK. (Rynek gł. linja A-B 39). Czwartek 2 kwietnia Stanisław Colonna Walewski: „Reinkarnacja w świetle antropozofji"; piątek 3 kwietnia Władysław Anczyc „Chopin" (z ilustracją muzyczną); sobota 4 kwietnia dr Adolf Klęsk: „Odradzanie się a zmartwychwstanie"; niedziela, 5 kwietnia Jan Pietrzycki: „Kobieta romantyczna" (I. Przyjaciele i wrogowie kobiet). Początek o godz. 7 wieczór.

NA KURSACH WIECZORNYCH POLSKIEJ Y. M. C. A. trzeci kwartał nauki rozpocznie się 1-go kwietnia. Utworzone zostaną nowe grupy języków angielskiego, francuskiego i niemieckiego dla początkujących i dla zaawansowanych. Z trzecim kwartałem rozpocznie się również 3-miesięczny kurs początkowy stenografji i 3-miesięczny kurs dla zaawansowanych. Dwumiesięczny kurs boksu pod kierownictwem Mr. F. A. Eymana, dyrektora wychowania fizycznego polskiej Y. M. C. A. rozpocznie się 31 marca. Wiadomości w sekretarjacie Y. M. C. A., Retoryka 1.

NOWY DOCENT UNIW. LWOWSKIEGO. Naczelnik wydziału hodowlanego wielkopolskiej Izby rolniczej, dr Tadeusz Konopiński uzyskał veniam legendi jako docent szczegółowej hodowli zwierząt na wszechnicy lwowskiej.

Informacje przemysłowe i handlowe

Z TARGU ŻYWNOŚCIOWEGO. W handlu hurtownym zbożem zniżka, zwłaszcza w Lubelskiem i Poznańskiem. Żyto od 31—33, pszenica od 40—44, zależnie od okolicy. Mąka amerykańska trzyma się u nas w cenie. W handlu hurtownym towarami kolonjalnemi obroty słabe. Popyt na herbatę powiększył się znacznie. Ryż miał słabe obroty. — Pieprz miał mocną tendencję, za 1 kg 4·50 zł, owoce suszone staniały. Sardynki bez popytu. Makaron włoski lekko zwyżkowy. Śledzie miały małe obroty. Jarmużdzkie 100—105, szkockie 110—125. Na jaja, mimo okresu przedświątecznego mały popyt.

ZANIECHANIE ŚCIĄGANIA DROBNYCH ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH. Ponieważ w okręgach niektórych Izb skarbowych, władze podatkowe pierwszej instancji ściągały w drodze egzekucyjnej zaległości, wynoszące niejednokrotnie po kilka groszy, ministerstwo skarbu poleciło zaniechanie ściągania zaległości w drodze przymusowej, o ile zaległość nie przenosi 1 złotego od jednego płatnika. Zaległości takie przenosi się na rok następny.

O ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI WYPOWIEDZIAŁ SIĘ PREZES P. K. O. p. Linde w „Przeglądzie Gospodarczym" w sposób następujący: Problem organizacji oszczędności sprowadzić można do trzech pierwiastków: a) konieczność zaprowadzenia ustawodawstwa, określającego i normującego oszczędności, oraz udzielającego ze strony państwa opieki instytucjom oszczędnościowym. Naturalnie, iż w tym wypadku określenie „Kasa Oszczędności" i „wkład oszczędnościowy" mogłyby przysługiwać jedynie instytucjom, których organizacja odpowiada wymaganiom ustawy; b) stworzenie sieci kas oszczędności wszelkiego typu; c) organizację propagandy oszczędności, mającej na celu ideał wychowawczy, a więc prowadzonej nie w interesie tej czy innej instytucji, a w interesach ogólnych i w porozumieniu ze wszystkiemi „kasami oszczędności".

Koordynacja wszystkich tych czynników o równorzędnem dla sprawy oszczędności znaczeniu, wydać dopiero może dodatnie rezultaty.

JAK DROGI JEST U NAS PRZEWÓZ KOŁOWY. Przy badaniu kalkulacji poszczególnych artykułów pierwszej potrzeby, stwierdzono, iż w ostatecznej cenie niewspółmiernie wysoki odsetek stanowi koszt przewozu kołowego danego artykułu. I tak: Koszt przewozu 100 kg mięsa wynosi 4·45 zł, 100 kg chleba 2 zł, 100 kg cegły 2 złote.

Że są to ceny wygórowane, świadczy choćby taksa dorożkarska, która przewiduje przewóz 2—3 osób, odpowiadających wadze przeciętnego ładunku wozu towarowego za 80 gr. — 1 zł 50 gr przy długim kursie i nie dających się określić ilościach kursów, jakie robi dorożka, gdy ilość kursów wozu przewożącego mięso, chleb lub cegłę jest stała i pozwala na najdokładniejszą kalkulację kosztów przewozu.

KONFERENCJA KOMUNIKACYJNA TOCZYŁA SIĘ 18 Z. M. W WENECJI zwołana celem rozpatrzenia i ostatecznego zatwierdzenia opracowanych w Bernie przez komisję urzędniczą bezpośrednich taryf osobowo-bagażowych w komunikacjach między Polską a Austrją, Włochami i Szwajcarją, jak też między Rumunją i Szwajcarją przez Polskę. Na konferencji tej nastąpiło również ostateczne ustalenie warunków bezpośredniego przewozu pielgrzymów z Polski do Rzymu, na podstawie opracowanego już w Wiedniu odnośnego projektu taryfy osobowej.

FRANCUSKIE STATKI ZAWIJAJĄ DO GDYNI. Do portu w Gdyni zawinął statek linji francuskiej Compagnie Generale Transatlantique, przywożąc pasażerów i ładunek. — We środę statek opuścił Gdynię, zabierając kilkaset robotników polskich do Francji. Jednocześnie do Gdyni przybył statek francuski linji okrętowej „Worms", ładujący drzewo do kopalń francuskich.

STAŁE WYSTAWY PRÓBEK I WZORÓW PRZY POLSKICH KONSULATACH. — Konsulaty nasze w Bordeaux i w Berlinie zwracają się do większych firm polskich o nadesłanie próbek, wzorów i cenników w celu wyłożenia ich w lokalach konsulatów. Konsulat w Bordeaux dodaje, że wystawcy nie ponoszą żadnych kosztów, oprócz przesłania swych paczek do Gdańska, Langermarkt 17 Worms et Co., skąd przesyłki są skierowane darmo do konsulatu w Bordeaux. Te koszta są zbyt małe w porównaniu z korzyścią, która może wypłynąć z nawiązania stosunków. Niezależnie od tego, konsulat ten powziął zamiar na przyszły rok zakupienia na tamtejszych targach jednego stoiska i urządzenia w niem wystawy, t. j. przeniesienia ze swego lokalu kolekcyj próbek i wzorów. Sądzimy, że przemysłowcy skorzystają z tej propozycji konsulatu, co przyczynić się może do rozszerzenia rynku zbytu za granicą.

SOWIECKA MISJA W PRADZE ZAMÓWIŁA bardzo znaczne ilości materjałów bawełnianych. Między innemi jedna z największych fabryk praskich dostarczyła misji sowieckiej 200 wagonów materjałów bawełnianych za sumę 120 miljonów. Powyższe tranzakcje finansowe są dokonywane przez Bank angielsko-czechosłowacki.

TARGI W BUDAPESZCIE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie otrzymała zawiadomienie o tegorocznych Targach wschodnich w Budapeszcie, urządzanych przez budapeszteńską Izbę handlową i przemysłową z poparciem ministra Handlu i rady miasta stoł. Budapesztu.

Targi odbędą się w czasie od 18 do 28 kwietnia b. r. Dla wystawiających i odwiedzających przyznana jest zniżka 50% w biletach jazdy oraz analogiczna zniżka przy wizach, które otrzymać można na samych Targach. Równocześnie z Targami odbędzie się wystawa jubileuszowa węgierskiego Towarzystwa krajowego przemysłu artystycznego.

Izba handlowa polsko-węgierska w Warszawie, organizuje w połowie kwietnia wspólną wycieczkę polskich kupców i przemysłowców na Targi, dla której zamówione będą wagony kolejowe bezpośredniej komunikacji oraz odpowiedni hotel w Budapeszcie. Zgłoszenia przesyłać należy najdalej do 5 kwietnia b. r., pod adresem Izby handlowej polsko-węgierskiej w Warszawie, ul. Świętokrzyska 20.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	8·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Pol. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·30	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Pol. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·25	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne. Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego. Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski